



Iron Man Jona Favreau to ekranizacja komiksu z dużą dawką humoru i dystansu. Pod tym względem zdecydowanie się wyróżnia od innych podobnych filmów. Sama akcja i fabuła jest już bardziej stereotypowa – obok super bohatera, który posiada nadzwyczajne moce, jest oczywiście jego przeciwieństwo, czyli czarny charakter, ale też pojawia się czarująca kobieta.

Iron Man to bohater komiksu, z pośród których Stan Lee stworzył jednego z najbardziej ludzkich super ludzi. A wszystko dlatego, że Tony Stark czerpie siłę nie z nadludzkich zdolności, a jedynie dzięki zdolnościom manualnym i wybitemu umysłowi. To właśnie umiejętności projektowania wynalazków dały Tonemu kuloodporny kostium i nietypowe uzbrojenie.

Tony Stark buduje swoją zbroję kiedy jest więziony przez rebeliantów, którzy napadli na konwój z bronią zaprojektowaną i przewożoną przez Starka. To założeniu zbroi Iron Man ucieka rebeliantom. Poważna akcja, ale niepoważnie traktowana przez reżysera. I to właśnie dzięki temu zabiegowi ekranizacja Iron Mana jest taka wyjątkowa. To ma być kino rozrywkowe i bardzo dobrze zdaje sobie z tego sprawę reżyser Favreau. Rozrywki w filmie jest naprawdę dużo. Są wybuchy, pościgi, strzelaniny oraz główny pojedynek Iron Mana z największym przeciwnikiem.